

# WYROK

**W I M I E N I U**

**RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 25 kwietnia 2018 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym - Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Ziiolecka (spr.)

Sędziowie: SSO Ewa Taberska

SSO Mariusz Sygreła

**Protokolant: apl. radc. K. G.**

po rozpoznaniu w dniu 25 kwietnia 2018 roku

sprawy **T. S.** oskarżonego z art. 216 § 1 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego od wyroku Sądu Rejonowego w Chodzieży z dnia 8 lutego 2018 roku, sygnatura akt II K 516/16

1. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,
2. zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżycielki prywatnej kwotę 840 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym,
3. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa opłatę za II instancję w kwocie 300 złotych.

/-/ M. S. /-/M. Z. /-/E. T.

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Chodzieży wyrokiem z dnia 8 lutego 2018 roku uznał oskarżonego T. S. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 216 § 1 k.k. i wymierzył mu za to karę 150 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość stawki na kwotę 20 złotych, orzekł od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonej nawiązkę w kwocie 5.000 złotych oraz obciążył go kosztami postępowania, w tym opłatą w kwocie 300 złotych.

(wyrok – karta 96 akt, pisemne uzasadnienie wyroku – karty 99 – 107 akt)

Wyrok powyższy, w całości i na korzyść oskarżonego, zaskarżył jego obrońca, adw. K. W., zarzucając obrazę przepisu postępowania, to jest art. 7 k.p.k., oraz błąd w ustaleniach faktycznych, a także rażąca niewspółmierność orzeczonej kary oraz nawiązki.

W konsekwencji powyższych zarzutów skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i odstąpienie od wymierzenia oskarżonemu kary i obniżenie zasądzonej nawiązki do kwoty 3.000 złotych, ewentualnie o obniżenie orzeczonej kary grzywny i nawiązki.

(apelacja obrońcy oskarżonego - karty 109 – 111v akt)

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy oskarżonego T. S. okazała się bezzasadna.

Zanim Sąd Okręgowy odniesie się do zaskarżonego wyroku i wywiedzionej apelacji, uważa za stosowne przypomnieć, że wniesienie środka odwoławczego, niezależnie od jego granic i zakresu, każdorazowo obliguje sąd odwoławczy do zbadania ewentualności wystąpienia uchybień, o jakich mowa w art. 439 k.p.k. i 440 k.p.k. W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy nie stwierdził wskazanych tam uchybień, a zarzutów co do ich występowania nie formułował również obrońca oskarżonego.

Na wstępie należy podkreślić, że Sąd Rejonowy w sposób wnikliwy i wszechstronny rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, a na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz należycie wykazał winę oskarżonego w zakresie przypisanego mu przestępstwa. Ocena materiału dowodowego dokonana została przez Sąd I instancji z uwzględnieniem reguł sformułowanych w artykułach 5 i 7 k.p.k., jest przy tym oceną wszechstronną i bezstronną, nie narusza granic oceny swobodnej, jest zgodna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz nie zawiera błędów faktycznych lub logicznych. W tej sytuacji kontrola odwoławcza uzasadnia twierdzenie, że zaskarżony wyrok znajduje pełne oparcie w prawidłowo dokonanej ocenie materiału dowodowego, zgromadzonego i ujawnionego w toku postępowania, i nie ma podstaw do zdyskwalifikowania zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Podkreślić przy tym także należy, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiada wymogom art. 424 § 1 i 2 k.p.k. i w pełni pozwala na kontrolę prawidłowości zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Odnosząc się zaś do konkretnych zarzutów apelacji obrońcy oskarżonego, Sąd II instancji podnosi, iż – wbrew zarzutom apelacji – Sąd Rejonowy dokonał oceny zebranego w sprawie i w całości ujawnionego materiału dowodowego w sposób czyniący zadość dyrektywie wyrażonej w art. 7 k.p.k., a także w przepisach art. 4 k.p.k. i art. 410 k.p.k. i w konsekwencji nie dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych.

W myśl dyrektywy określonej w art. 7 k.p.k., organy postępowania kształtują swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Natomiast zgodnie z art. 4 k.p.k. organy prowadzące postępowanie karne są obowiązane badać oraz uwzględniać okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego. Zgodnie zaś z art. 410 k.p.k. podstawę wyroku może stanowić tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej.

W kontekście powyższych zasad zauważyć należy, że Sąd Rejonowy przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe na co wskazuje nie tylko zawartość akt niniejszej sprawy, ale przede wszystkim lista dowodów w oparciu, o które Sąd I instancji ustalił stan faktyczny sprawy (karta 101 - 102 akt). Sąd Okręgowy z kolei, przeprowadzając kontrolę instancyjną zaskarżonego orzeczenia, nie dostrzegł, aby istniała możliwość przeprowadzenia jeszcze jakiegoś innego dowodu, który pomógłby w ustaleniu przebiegu przedmiotowego zdarzenia.

Z treści uzasadnienia apelacji obrońcy wynika, że obrońca oskarżonego T. S. zarzuca Sądowi I instancji dopuszczenie się błędu w ustaleniach faktycznych w formie błędu dowolności, polegającego na niewłaściwej ocenie materiału dowodowego w postaci wyjaśnień oskarżonego i zeznań pokrzywdzonej, jak i innych świadków.

Podkreślić jednak należy, iż przeprowadzone w sprawie dowody jednoznacznie wykazały, iż oskarżony dopuścił się przypisanego mu przestępstwa. Zresztą sam skarżący w wywiedzionej przez siebie apelacji to przyznaje, za czym przemawia wniosek apelacji o odstąpienie od wymierzenia kary i obniżenie nawiązki, bądź o złagodzenie kary grzywny i nawiązki. Tym samym stwierdzić należy, iż obrońca oskarżonego wdał się w jałową polemikę z Sądem I instancji nie prezentując w istocie argumentów, które mogłyby podważyć poczynione przez ten Sąd ustalenia i oparte na nich orzeczenie.

Odnosząc się zaś do konkretnych zarzutów sformułowanych w apelacji obrońcy oskarżonego, to wskazać należy, iż Sąd Odwoławczy w pełni podziela stanowisko Sądu Rejonowego w kwestii odmowy uznania za wiarygodne części zeznań

świadka D. S., jak i większości wyjaśnień oskarżonego, a także uznania za prawdziwe zeznań świadków wymienionych w punkcie 2 na karcie 101 akt.

Sąd II instancji podnosi w tym miejscu, iż nie jest jego rolą dokonywanie powtórnej drobiazgowej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Takowa została bowiem poczyniona przez Sąd rozstrzygający, zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie regułami (karty 4 – 7 pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku, to jest karty 102 - 105 akt) , a Sąd Okręgowy ocenę tę w pełni akceptuje.

Odnosząc się jednak do zarzutu apelacji obrońcy oskarżonego obraży art. 7 k.p.k., przypomnieć należy, że zgodnie ze stanowiskiem wielokrotnie wyrażanym w orzecznictwie, a w pełni aprobowanym przez Sąd Okręgowy, statuowana w art. 7 k.p.k. zasada swobodnej oceny dowodów ma charakter ogólny. Skutkuje to tym, że dla stwierdzenia jej naruszenia w toku kontroli instancyjnej nieodzowne jest wskazanie przez skarżącego konkretnych uchybień, których miał dopuścić się sąd rozpoznający sprawę. Zatem niedopuszczalne jest samo zakwestionowanie czy też jedynie polemika z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (ogólnikowe podważenie prawidłowości przeprowadzonej w sprawie oceny materiału dowodowego), lecz nieodzowne jest wykazanie, na czym miała polegać dana wadliwość oceny materiału dowodowego w kontekście zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, oraz jaki ona miała wpływ na treść orzeczenia.

Poczynione w niniejszej sprawie przez Sąd I instancji rozważania, co do oceny zebranych dowodów, zdaniem Sądu Odwoławczego, wbrew twierdzeniom skarżącego, nie były obarczone błędami wynikającymi z przekroczenia reguły formułowanej w art. 7 k.p.k. Wywody wiążące się z oceną materiału dowodowego są jasne, zrozumiałe, wewnętrznie spójne, a przede wszystkim pozostają w zgodzie z przywołanymi wcześniej zasadami poprawnego rozumowania oraz wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego. Podkreślić przy tym należy, że oceniając wartość dowodową nagrania z rozmowy oskarżonego z pokrzywdzoną i ich córką, Sąd I instancji wziął pod uwagę, iż oskarżony nie wiedział, że rozmowa ta jest nagrywana. Jednak z nagrania tego nie wynika, aby oskarżony był w jakikolwiek sposób prowokowany i w związku z tym podzielić należy stanowisko Sądu I instancji, iż nagrane wulgarne wypowiedzi pod adresem pokrzywdzonej i na jej temat miały charakter spontaniczny, będąc odzwierciedleniem stosunku oskarżonego do pokrzywdzonej. Rację ma także Sąd I instancji, iż w obliczu pozostałego materiału dowodowego, nagranie to miał charakter li tylko pomocniczy, ukazujący jednak, że wulgarne wyzwiska oskarżonego pod adresem pokrzywdzonej stanowiły stały sposób jego wobec niej postępowania. Natomiast nagranie rozmowy pokrzywdzonej ze świadkiem D. S. zasadnie uznane zostało przez Sąd I instancji, jako nie mające znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie.

W świetle powyższego argumentacja mająca uzasadnić naruszenie przez Sąd I instancji art. 7 k.p.k. „wskutek dowolnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego”, okazała się więc zupełnie niezasadna i nieoparta stanem prawnym oraz niebudzącym wątpliwości, co do swej wiarygodności i autentyczności, materiałem dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy.

W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy nie poczynił także żadnych ustaleń faktycznych, które nie wynikałyby z dowodu uznanego przezeń za wiarygodny, a przynajmniej okoliczności takiej skarżący nie podniósł w ramach formułowanych zarzutów ani ich uzasadnienia. Podkreślić zatem należy, że Sąd Rejonowy odniósł się do wszystkich zgromadzonych w sprawie dowodów, a także przeprowadził dogłębną i logiczną analizę zeznań pokrzywdzonej, w tym kontekście dokonując ustaleń, co do możliwości przypisania oskarżonemu czynu w formie przypisanej mu w zaskarżonym wyroku.

Reasumując, w konsekwencji chybionym okazał się być także zarzut skarżącego, aby Sąd I instancji wydając zaskarżony wyrok dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych uznając oskarżonego winnym popełnienia przypisanego mu przestępstwa.

Przypomnieć w tym miejscu należy, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, może okazać się trafny tylko wówczas, gdy podnoszący go w apelacji zdoła wykazać sądowi orzekającemu w I instancji uchybienia przy ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegające na nie uwzględnieniu przy jej dokonywaniu – tak zasad logiki, wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, jak też całokształtu ujawnionych

w sprawie okoliczności (art. 410 k.p.k.) W sytuacji, w której takowych uchybień on nie wykazuje poprzestając, co jest bardzo częstym zjawiskiem, na zaprezentowaniu własnej, nie liczącej się na ogół z wymogami tegoż art. 410 k.p.k., ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, nie sposób uznać, że rzeczywiście Sąd I instancji dopuścił się przy wydaniu tego zaskarżonego orzeczenia tego rodzaju uchybienia – wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 27 kwietnia 2006 roku, sygnatura akt II AKa 80/06.

W kontekście powołanego powyżej orzeczenia, a także w świetle uprzednich wywodów, Sąd Odwoławczy podnosi, iż zarzut skarżącego, jakoby przebieg zdarzenia był odmienny od tego ustalonego przez Sąd I instancji nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd I instancji nie dość, że przeprowadził kompleksowe postępowanie dowodowe (zgromadził wszystkie dostępne dowody mogące dostarczyć wiedzy o okolicznościach i przebiegu zdarzenia), to również dokonał właściwej i zgodnej z określoną w art. 7 k.p.k. zasadą ich oceny. Oczywiście jest „prawem obrony oskarżonego mnożenie, a nawet wyolbrzymianie na każdym etapie postępowania takich faktów i ich ocen, które pozwalają na powątpiewanie w jego winę, pod warunkiem wszakże nieprzeinaczania faktów (lojalności wobec faktów)” – wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 1999 roku, sygn. akt IV KKN 714/98.

Sąd Okręgowy wskazuje, że zarzuty zawarte w apelacji obrońcy oskarżonego T. S., wywiedzionej w niniejszej sprawie, mają na celu wskazaną w powyższym orzeczeniu linię obrony, a apelujący zmierza do takiego wyolbrzymienia faktów i ich ocen, by uwolnić oskarżonego od odpowiedzialności za przypisany mu czyn, nie spełniając jednak warunku wspomnianego przez Sąd Najwyższy w przywołanym orzeczeniu, to jest lojalności wobec faktów, ustalonych w sposób jednoznaczny przez Sąd Rejonowy, z którego stanowiskiem w tej mierze zgadza się Sąd Okręgowy. Wszystko to powoduje, że apelacja obrońcy oskarżonego T. S. w omawianym powyżej zakresie nie zasługiwała na uwzględnienie.

Zatem kontrola odwoławcza wykazała, że Sąd Rejonowy – dokonując ustaleń faktycznych, co do przebiegu zdarzenia – uwzględnił całokształt ujawnionych okoliczności i nie popadł w wątpliwości, które, wobec braku możliwości ich usunięcia, należałoby rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego T. S.. Natomiast Sąd odwoławczy, po dokonaniu wnikliwej analizy akt niniejszej sprawy, również nie dopatrył się w rozumowaniu Sądu Rejonowego luk i wątpliwości, które należałoby rozstrzygnąć na korzyść tego oskarżonego. Podkreślić bowiem należy, iż w przekonaniu Sądu II instancji, jeżeli da się wiarę zeznaniom świadków, które Sąd I instancji obdarzył zaufaniem oraz uwzględni pozostały materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie (punkty 4 i 5 z kart 101 i 102 akt), to brak jest miejsca dla powstania jakichkolwiek wątpliwości, a tym bardziej wątpliwości niedających się usunąć, co do sprawstwa oskarżonego w zakresie przypisanego mu przestępstwa.

Sąd Okręgowy w tym miejscu raz jeszcze przypomina, że to Sąd I instancji dokonuje oceny materiału dowodowego i na podstawie uznanego przez siebie za wiarygodny materiału dowodowego odtwarza stan faktyczny. Natomiast rolą Sądu odwoławczego jest kontrola rozstrzygnięcia Sądu I instancji pod kątem zgodności odtworzonego stanu faktycznego z ujawnionym materiałem dowodowym, a także poprawności dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny ujawnionego materiału dowodowego.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy dokonał oceny zebranego w sprawie i w całości ujawnionego materiału dowodowego w sposób czyniący zadość dyrektywie wyrażonej w art. 7, a także w art. 4, art. 410, art. 424 § 1 i 2 k.p.k. i nie uchybił art. 5 § 2 k.p.k. Natomiast argumenty sformułowane w apelacji obrońcy oskarżonego stanowią w rzeczy samej jedynie własną ocenę tego materiału dowodowego poczynioną przez skarżącego. To zaś musi zostać uznane, jako zwyczajna polemika z oceną tegoż materiału dokonaną przez Sąd I instancji, niedającą jakichkolwiek podstaw do ingerencji w zaskarżone orzeczenie.

Podsumowując powyższe rozważania należy podkreślić, że zastrzeżeń Sądu Okręgowego nie budzi również przyjęta przez Sąd I instancji w oparciu o ustalony stan faktyczny, kwalifikacja czynu przypisanego oskarżonemu.

Ponieważ apelacja obrońcy oskarżonego skierowana została przeciwko całości rozstrzygnięcia, Sąd Odwoławczy dokonał także oceny wymierzonej oskarżonemu kary.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy dokona merytorycznej oceny podniesionego we wniesionej apelacji zarzutu rażącej niewspółmierności wymierzonej T. S. kary grzywny i nawiązki.

Sąd Odwoławczy przypomina, iż o rażącej niewspółmierności kary można mówić wtedy, gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, to jednak nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy – innymi słowy, gdy jest w odczuciu społecznym karą niesprawiedliwą (vide: wyrok SN z 11 kwietnia 1985 roku, V KRN 178/85, OSNKW 1985/7-8/60). Z sytuacją rażącej niewspółmierności kary mamy do czynienia także wtedy, gdy rozmiar represji w rozpoznawanej sprawie jest w sposób oczywisty nieproporcjonalny w stosunku do dolegliwości wymierzanych podobnym sprawcom w podobnych sprawach. Przy czym nie chodzi o każdą ewentualną różnicę co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby – również w potocznym znaczeniu tego słowa – „rażąco” niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (vide: wyrok SN z 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, OSPriP 1995/6/18).

Przypomnieć także należy, iż zgodnie zaś z art. 53 § 1 k.k. sąd orzekający wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Wymierzając karę, sąd uwzględnia w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, rodzaj i stopień naruszenia ciężących na sprawcy obowiązków, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu.

Odnosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy Sąd Odwoławczy podnosi, że w jego ocenie, wymiar orzeczonej wobec oskarżonego T. S. kary grzywny, jak i nawiązki, z całą pewnością nie spełnia opisanych wyżej przesłanek wystąpienia owej rażącej niewspółmierności.

Analizując zatem zaskarżony wyrok pod względem rodzaju i wysokości wymierzonej oskarżonemu kary, Sąd II instancji podnosi, iż Sąd Rejonowy właściwie zastosował dyrektywy wymiaru kary ujęte w przepisie art. 53 k.k. i trafnie uzasadnił ich zastosowanie, a ponadto uwzględnił całokształt okoliczności, zarówno łagodzących, jak i obciążających, mających wpływ na wymiar kary.

Wobec powyższego kara 150 stawek dziennych grzywny, przy ustaleniu wysokości stawki na kwotę 20 złotych, wraz z orzeczoną nawiązką w kwocie 5.000 złotych, jawią się jako nadzwyczaj wyważone.

Mając zatem na uwadze powyższe, Sąd Odwoławczy uznał, że ukształtowany przez Sąd I instancji rodzaj i wymiar orzeczonej wobec oskarżonego kary, jak i środka karnego, stanowiąc będą dla oskarżonego dolegliwość proporcjonalną do stopnia jego zawinienia, jak też okoliczności sprawy, uwzględniającą w należyтым stopniu wysoki stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez niego przestępstwa i dyrektywy wskazane w ustawie w zakresie prewencji ogólnej i szczególnej.

Z uwagi na powyższe Sąd Okręgowy nie uwzględnił apelacji obrońcy oskarżonego.

Kształtując natomiast swe orzeczenie o kosztach, Sąd Odwoławczy, w punkcie 2, na podstawie § 11 ust. 1 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżycielki prywatnej kwotę 840 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym, a w punkcie 3 wyroku, wymierzył oskarżonemu, na podstawie art. 1 oraz art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych, opłatę za II instancję w kwocie 150 złotych.

/M. S./ /M. Z./ /E. T./